

Zbigniew Wodecki, Piosenka pierwszego olśnienia

Mieliśmy po kilka lat
Dookoła tętnił świat
Byliśmy z nim za pan brat
I tak bardzo człowiek chciałby z czymś się zmierzyć
Kiedy sfrunął na nas wtem
Wszystko zdało nam się snem
Pysznym jak różowy krem
Wypełniony pulsującym cudnym jazzem

Cóż zostanie z tego w nas
Drżenie serca i świetlistych trąbek blask
Uważajmy Panie i Panowie wraz
Takie frazy się zdarzają tylko raz

Usłyszałeś pierwszy raz
Jakby się zatrzymał czas
Oczu Twych czy trąbek blask
A muzyka wtedy nagle ciut przycichła
Nikt nie wiedział że to tak
się zaczyna pierwszy takt
Jakby ktoś wysiewał mak
pieszcząc uszy Twoje swingiem - rzecz niezwykła

Cóż zostanie z tego w nas
Drżenie serca i świetlistych trąbek blask
Uważajmy Panie i Panowie wraz
Takie frazy się zdarzają tylko raz

Lat swingowych wspomnień czar
Bigbandowy zgiełk i gwar
Koktajl wirujących par
Były tłem historii naszych cichych riffów
Trzeba nam przełamać wstyd
Frazy takiej nigdy cyt
Którą chroni wspomnień mit
Niesprzedany, ulecimy w gwiazdną przestrzeń

Cóż zostanie z tego w nas
Drżenie serca i świetlistych trąbek blask
Uważajmy Panie i Panowie wraz
Takie frazy się zdarzają tylko raz

Cóż zostanie z tego w nas
Drżenie serca i świetlistych trąbek blask
Uważajmy Panie i Panowie wraz
Takie frazy się zdarzają tylko raz